

Rodziny ofiar Brytyjczyków domagają się prawdy

10 czerwca 2019

Kilka tysięcy osób wzięło udział we wczorajszym marszu pod hasłem „Czas na prawdę”, który odbył się w Belfaście.



Marsz organizowany jest przez rodziny ofiar „Troubles” w Północnej Irlandii. Niosąc zdjęcia swoich bliskich oraz czarne flagi, którzy zginęli m.in. podczas Krwawej Niedzieli (ang. Bloody Sunday) czy „masakry w Ballymurphy”, gdzie od kul brytyjskich spadochroniarzy zginęło 11 osób, domagali się oni podjęcia działań mających na celu rozprawienie się ze spuścizną przeszłości. W marszu wzięło udział także kilku polityków republikańskiej Sinn Fein.

Organizatorzy zapowiedzieli, że będą kontynuować kampanię i wzywają do wdrożenia mechanizmów wypracowanych w porozumieniu z władzami, finansowania w celu zlikwidowania zaległości w dochodzeniach oraz dokończenia trwających dochodzeń. Organizator marszu Ciaran McAirt powiedział: „Musimy być bardzo ostrożni ponieważ państwo brytyjskie i jego siły policyjne tu na miejscu działają według strategii zaprzeczenia, opóźnienia i śmierci zainteresowanych śledztwami”.

Paddy Muray, prawnik rodzin z Ballymurphy dodał: „Mamy wiele rodzin, które do tej pory nie doczekały się rzetelnych dochodzeń w sprawie śmierci ich bliskich a jednocześnie mamy torysów i polityków Demokratycznej Partii Unionistów, którzy chcą wprowadzać przepisy chroniące żołnierzy”.

Wiceprzewodnicząca Sinn Gein Michelle O’neal powiedział natomiast, że rodzinom ofiar po prostu odmówiono prawa do prawdy i sprawiedliwości.

Na podstawie: Belfasttelegraph.co.uk

Źródło: Autonom.pl